Rok 30. Poznań, sobota 23 marca 1912 Nr. 68.

WIELKOPOLANIN

»WIELKOPOLANIN« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe".

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 50 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1013. — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1143.

„Wielkopolanina" już można zapisywać. „Wielkopolanin" kosztuje na poczcie

1,20 kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62** mrk.

„Wielkopolanin" zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin" zapisany jest w cennika pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Pola. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1911.

W Poznaniu: w ekspedycji i w ajencjach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin" dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe" i prowadzi „Obronę Prawną" dla swych przyjaciół bezpłatnie.

zebranie prezesów i delegatów kółniczych.

Po zagajeniu zebrania przez patrona p. Raszewskiego — omówił p. wicepatron Jordan sprawę wymiarów, zapisywanych na gospodarstwach włościańskich dla rodziców. Prelegent zaleca zabezpieczenie na życie. W dyskusji wszyscy przyznali rację wywodom referenta.

Bardzo ciekawy odczyt wygłosił też wiceprezes Kółka w Wągrówcu p. Karasiewicz na temat, dla czego lepiej powodzi się jednemu gospodarzowi niż drugiemu? — Różnica polega na tem, że jeden ma olej w głowie i jest zabiegliwy, a drugi jest tępy a przytem lekkomyślny i gnuśny. Wykład ten wzbudził powszechne zainteresowanie.

„O postępie rolnictwa w ostatnich 100 latach" mówił obszernie p. H. Bukowiecki z Cichowa. Istotny postęp w rolnictwie datuje dopiero od połowy XIX wieku.

Pod koniec przemówienia wskazał referent na to, że właśnie mniejsi rolnicy stosunkowo najwięcej produkują płodów rolnych, do życia potrzebnych. Włościanin powinien zatem znać swą wartość. Referentów nagrodzono hucznemi oklaskami.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął p. Patron zebranie o godz. pół do drugiej. Zebrani podziękowali swemu Patronowi gromkiem: „niech żyje!"

Z sejmu pruskiego.

Berlin, 20 marca 1912.

W skutek dwudniowej przerwy, spowodowanej dyskusją nad interpelacjami w sprawie strejku, pruska izba posłów dopiero dzisiaj przystąpiła do dalszych obrad nad etatem ministerjum oświaty, rozpoczynając dyskusję przy tytule, „konsystorz ewangielicki" (Oberkirchenrat)

Postępowiec Kopsch, który przy tytule „pensja ministra" żądał, aby pastorom o poglądach liberalnych nie wytaczano tyle dochodzeń sądowych, odpowiada na zarzuty posła Wincklera, jakie mu tenże czynił z powodu jego mowy, twierdząc, że spełnienie żądania Kopscha naukę religji zaprowadziłoby na błędne tory. Kopsch twierdzi wobec tego, że oba kierunki w kościele ewangielickim mają równe prawa i nie należy karać pastorów, których zapatrywania na sprawy religijne są liberalniejsze od poglądów innych pastorów.

Postępowiec Kunze zarzuca rządowi, że protegnje tylko pastorów prawowiernych i np. w kościołach berlińskich większość pastorów jest usposobienia prawowiernego, chociażby ze względu na ludność berlińską, która jest całkiem liberalną, należało też ustanawiać pastorów liberalnych. W końcu żąda mówca zmiany przestarzałej ustawy synodjalnej i zmiany prawa o wyborach kościelnych.

Minister sprawiedliwości Trott zu Solz odpowiada, że co do zmian w powyższych wypadkach jest w pierwszym rzędzie kompetentnym synod prowincjonalny lub synod generalny.

Socjalista Hoffmann zwraca się najprzód przeciwko rzekomo niewłaściwemu prowadzeniu ksiąg kościelnych, zwłaszcza w Berlinie, gdzie według zdania jego bardzo wielu ludzi musi jeszcze płacić podatek kościelny, chociaż dawno już z kościoła wystąpili. W dalszym ciągu twierdzi socjalny demokrata, że lud zaczyna już myśleć i wyraża nadzieję, że niebawem całkiem odwróci się od przestarzałych urządzeń kościelnych, czyli że odstąpi od wiary. Przy tej sposobności mówca zwraca się specjalnie przeciwko Kościołowi katolickiemu, twierdząc, że Kościół ten toczy obecnie walkę rozpaczliwą, w której jednak niebawem uledz musi.

Nar.-lib. Hackenberg broni dotychczasowych zasad kościoła ewangielickiego, za co chwalą go konserwatysta Winckler i wolnokons. Ramdohr.

Tytuł powyższy przyjęto. Dalej przyjęto bez dyskusji tytuł „biskupstwa, duchowni katoliccy, duchowni starokatoliccy."

Po przemówieniach kilku posłów, żądających reorganizacji „prowincjalnego kolegjum szkolnego" przyjęto i tenże tytuł, poczem rozpoczęto obrady nad tytułem „szkoły elementarne."

W sprawie tej wszystkie partje (z wyjątkiem jedynie Koła Polskiego) stawiły cały szereg najróżniejszych wniosków.

W dyskusji ogólnej skarży się wolnokons. Iderhoff na przepełnienie w wielu klasach szkół ludowych, wyraża natomiast zadowolenie w zaprowadzeniu kursów seminaryjnych na uniwersytecie w Monastyrze.

Centrowiec dr. Hess w dłuższej mowie zwraca się przeciwko sobotnim wywodom soc. Borchardta, który na podstawie książki Schulza, dawniejszego nauczyciela a obecnego posła socjalnego do parlamentu, żądał, aby klasy obejmowały najwyżej po 16 dzieci, żeby te dzieci otrzymywały ubranie, żywność i wszelkie potrzeby życiowe na koszt państwa. To kosztowałoby rocznie około 6 miljardów marek. Mówca radzi, aby poseł Hoffmann został ministrem oświaty, bo może uda mu się cudu tego dokazać.

Na tem dalsze obrady odroczono do czwartku.

* **Na powitanie Zjazdu Delegatów Związku Kupieckiego na Rzeszę niemiecką** dała 24 marca 1912. Prastara nasza stolica Kujaw — Inowrocław — ma szczęście i zaszczyt tym razem powitać i ugościć znaczny zastęp z roku na rok powiększających się szeregów kupiectwa polskiego, gromadzącego się w celu wypowiedzenia rad i dania sobie wskazówek na przyszłość celem zwalczania z najlepszym skutkiem przeciwności, na jakie kupiec Polak jest jeszcze narażony.

W jedności siła! Hasło to głęboko zaryć nam się powinno w sercu. To też pomni na myśl wypowiedzianą w tych słowach zadokumentujemy, tak na Zebraniu Delegatów, jak również Bratniej Pomocy Kupieckiej, że drobnemi wprawdzie ale pewnemi krokami idziemy naprzód, nie lękając się ani na chwilę choćby największych przeciwności, mogąc tem samem śmiało spojrzeć w oczy przyszłości.

Życząc obradom jak najpomyślniejszego wyniku, witamy wszystkich uczestników szczerem i otwartem sercem i hasłem naszem: Cześć zorganizowanemu kupiectwu!

Tow. Kupców w Inowrocławiu.

Bolesław Wojkowski, prezes.
Miecz. Okoniewski, wiceprezes. Kalikst Lasocki, sekretarz.
Stefan Knast, skarbnik. Czesław Lewandowski, bibliotekarz.
Stefan Filipiński, Wacław Meyza, Józef Płuciński, Wincenty Wąsowicz, radni.

Mowa posła Trąmpczyńskiego

wygłoszona w dniu 19 marca 1912 w pruskiej izbie deputowanych w sprawie strejku górniczego.

My Polacy, uważamy walkę, jaka wybuchła we Westfalji, za nieszczęście dla robotników; ale odpowiedzialność za tę walkę spada w pierwszym rzędzie nie na błędy, które popełniły organizacje robotnicze, ale na butę zarządów kopalń i na nieprzyjazną robotnikom bezczynność rządu.

Zapatrujemy się na sprawę zupełnie bezstronnie. Bo, chociaż organizacje polskie także biorą udział w strejku, to przecież muszę skonstatować, że pierwotnie były strejkowi przeciwne, ale znalazłszy się w mniejszości, czuły się solidarnością związane, aby towarzyszy swych nie opuścić. Niestety, pod tym względem chrześcijańskie organizacje były innego zdania, zapominając, że jeśli robotnicy chcą wogóle coś znaczyć, to muszą solidarnie występować w taktycznych kwestjach. Przez to, że chrześciańskie organizacje się odłączyły, prąd umiarkowany w organizacjach znalazł się w mniejszości.

A jeżeli, panowie, temu zaprzeczacie, to wskazuję na G. Śląsk, gdzie polskie organizacje, mając większość, tymczasowo wybuch strejku wstrzymały.

Chrześciańskie organizacje były tego samego zdania, co reszta robotników, tj. że myto robotnika musi być znacznie podwyższone. Ale, gdy przyszło do tego, aby zażądać podwyższenia w bardzo skromnem piśmie, oświadczyły nagle organizacje chrześciańskie: My tego nie podpiszemy, bo to oznacza wojnę; pismo to zresztą jest niepotrzebne, bo przecież gazety piszą, że od pierwszego kwietnia pewnie myto będzie podwyższone.

Skąd się wzięło u chrześciańskich organizacji to nagłe zaufanie do zarządów kopalń? Bo jeszcze w roku 1905 te same organizacje twierdziły, że zarządy kopalń dobrowolnie jeszcze nigdy dla robotników nic nie uczyniły i słowa nie dotrzymały.

Na dwukrotne prośby reszty organizacji robotniczych zarządy kopalń odpowiedziały wymijająco. Wtedy socjalistyczny związek robotników powiedział z pewną racją: Zarządy kopalń starają się sprawę przedłużyć, aż się skończy strejk angielski, bo my sami wtedy strejkować nie możemy, więc będziemy się musieli kontentować tem, co zarządy kopalń z łaski dadzą. Wskutek tego przyspieszono wybuch strejku.

Chociaż chrześciańskie organizacje nie biorą w strejku udziału, to przecież nie powinny zapominać, że strejkujący, bądź co bądź, są ich towarzyszami. Zastępcy zatem tej organizacji nie powinni tutaj i w parlamencie przedstawiać zwycięstwa zarządów kopalń, którego tak pragną, a porażki strejkujących, jako własne zwycięstwo.

Obawiam się bowiem bardzo, że moralne koszty strejku poniosą organizacje chrześciańskie, którym zresztą jesteśmy bardzo życzliwi. Jeżeli bowiem strejk upadnie, to nie bez słuszności opinja publiczna powie, że strejk upadł ponieważ chrześciańskie organizacje towarzyszy swych zdradziły.

Jakież było postępowanie zarządów kopalń? Na bardzo uprzejmą prośbę organizacji robotniczych o podwyższenie myta odpowiedziały zarządy kopalń, że z organizacjami nie mogą pertraktować, ponieważ one nie zastępują wszystkich robotników.

Świeżo minister handlu wyraził opinję, że istotnie uprawnionym do pertraktacji o podwyższenie myta są wydziały robotnicze. Tymczasem zarządy kopalń i tego nie chcą uznać.

Dalej każdy związek, zastępujący interesy kopalń, odpowiadał dotychczas robotnikom, że nie jest uprawnionym do pertraktowania w imieniu kopalń.

Takimi niecnymi wybiegami odpowiadały zarządy kopalń na uczciwe zamiary robotników załatwienia sprawy w drodze zgodnej.

I potem zarzucają robotnikom złamanie kontraktu. Niewątpliwie złamania kontraktu, jako złamanie słowa danego pochwalać nie można. Ale prawodawstwo powiada, że najwyższą karą robotnika górniczego za złamanie kontraktu, jest strata sześciu szycht (dni roboczych). Prawodawstwo zatem daje niejako robotnikowi prawo wyboru, albo dotrzymania pracy przez czas dwutygodniowego wypowiedzenia, albo zapłacenia kary. Jeżeli zaś musi przyjść do wojny, to nie można się robotnikom dziwić, iż wolą karę zapłacić, niż przez dwutygodniową produkcją węgla dać kopalniom możność przetrzymania walki tj. — dać im broń w rękę. Bo posiadanie węgla w razie strejku jest bronią.

W końcu zarzucano robotnikom, że żądanie ich podwyższenia myta o 15 procent było zbyt wygórowanem i w praktyce niemożliwem. Otóż zastępcy górników wyraźnie oświadczyli, że nie upierają się bynajmniej przy 15 procent, byle zarządy kopalń okazały dobre chęci do ugody. Co zaś do zasady procentualnego podwyższenia myta, to chociaż minister handlu twierdził, że jest niemożliwem, znawcy górnictwa są wprost przeciwnego zdania np. radzca górniczy Gothein w parlamencie.

Minister handlu przedstawił świeżo sprawę tak, jakoby myto górnicze osięgło już dzisiaj taką wysokość, na jakiej jeszcze nigdy nie było. Natomiast w parlamencie skonstatowano bez zaprzeczenia, że przeciętny zarobek górnika w roku 1911 był o 205 mk. mniejszym, niż zarobek z r. 1908.

Tymczasem od r. 1908 wszystkie środki utrzymania tak podrożały, że państwo pruskie zmuszone było podwyższyć płace urzędników o 144 miljony marek rocznie. Gdy się doliczy podwyżki płac, jakie urzędnikom i robotnikom od roku 1908 uchwaliły rzesza niemiecka, komuny, banki i fabryki swoim pracownikom, to dojdziemy do sumy 600 do 800 miljonów marek, o które płace od r. 1908 się podwyższyły. Tylko na płacy górników „oszczędziły" kopalnie wedle statystyki w tym samym czasie w porównaniu z rokiem 1908 po stokilkadziesiąt miljonów marek rocznie.

Ze strony właścicieli kopalń temu zaprzeczyć nie było można.

(Dokończenie nastąpi.)

Zjazd delegatów Związku Tow. organistów

na djecezję gnieźn. i poznańską

zagaił wczoraj na sali Domu katolickiego X. patron Gleburowski, którego poproszono na przewodniczącego.

Po przeczytaniu przez sekretarza Zarządu głównego, p. Cenklera z Mieszkowa, protokółu z ostatniego Walnego Zebrania przystąpiono do sprawozdań z działalności Związku w r. 1911. Sprawozdanie ogólne przedłożył p. Domagalski z Żerkowa; sekretarza — p. Cenkler. Do związku należy 13 towarzystw z 230 członkami. Z stanu kasy zdawał p. Andrzejewski z Poznania.

W dyskusji nad sprawozdaniem zapytał się delegat z Wolsztyna, czy podczas mszy św. w adwencie i w poście można grać na organach. X. Gleburowski odpowiada, że właściwie przepisy Kościoła znoszą w tym czasie grę na organach, lecz organiści powinni się stosować do zwyczaj miejscowych i do życzeń księży proboszczów miejscowych.

X. Patron donosi, że rewizorem i stroicielem organ na całą djecezję ustanowionym został pan Stanisławski z Podzamcza.

P. Laurentowski, organista z Ponieca wygłosił stosowny do chwili wiersz własnego układu. (Wiersz podamy w przyszłym numerze „Ogniska Domowego“.)

X. Gleburowski poruszył sprawę podwyższenia pensji organistów. Kongregacja XX. dziekanów pracuje nad podwyższeniem i sprawa jest na najlepszej drodze. Dokładkę dostaną jednakowoż tylko ci panowie, którzy należą do Tow. org. Minimum ma wynosić 800 mk. Dalej poruszył X. Patron sprawę „Śpiewaka“ organu Tow. org. i zaleca popieranie go materjalnie przez abonowanie i przez dostarczanie materjału. Co do egzaminów, to istniejąca komisja egzaminacyjna obostrzyła warunki egzaminów. Program zawiera m. i. naukę z harmonjum aż do modulacji włącznie, dalej z gry organowej z uwzględnieniem historji muzyki kościelnej oraz historję i teorję chorału gregorjańskiego.

W dalszym ciągu poruszył X. patron sprawę zabezpieczenia organistów w rządowem Tow. zabezp. urzędników prywatnych. W tej sprawie Związek pertraktuje z „Cecilien-Ver.“ i z niem. Tow. na całą rzeszę.

W wolnych głosach poruszano sprawy stan organistów obchodzące. Przyczem stwierdzono, że obecnych było 23 delegatów z 11 Towarzystw i około 30 innych członków. Zabierali głos pp. Henke, Laurentowski, Cenkler, X. Patron i inni. W końcu wspomniał X. Patron o tegorocznym jubileuszu Najprz. X. Biskupa dr. Likowskiego, oświadczając, że w imieniu Towarzystwa obydwóch diecezji złoży X. Biskupowi życzenia. Uczczono pamięć zmarłego kolegi ś. p. Tomysa przez powstanie z miejsc. Po wzniesionym przez p. Laurentowskiego trzykrotnym okrzyku na cześć X. Biskupa solwował X. patron Gleburowski zjazd.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 21 bm. Dzisiaj o godz. 1 w południe przyjął cesarz na zamku swym w Berlinie nowowybranych marszałków parlamentu. W komunikacie wydanym przez marszałków — gdyż oprócz nich nikt więcej nie był obecny — donoszą, że cesarz wyraził swe zadowolenie rychłego zakończenia strejku w zagłębiu Ruhry. Wskazując na obecne ciężkie czasy w Anglji, wyraził cesarz w końcu nadzieję, że uda się niebawem przedłożyć parlamentowi do przyjęcia nowy projekt wojskowy. — Doniesienie to uzupełnia „Berl. Tagebl.“ uwagami, że cesarz potrącił także o ostatnią mowę angielskiego ministra marynarki, Churchilla i o budowę floty, wskazując na to, że niemiecki program flotowy, wypróbowany przez ostatnie 10 lat, jest na zupełnie dobrej drodze. Audjencja trwała około 20 minut.

— Berlin, 21 bm. Konwent seniorów zajmował się na wczorajszem posiedzeniu wieczornem sprawą terminu wielkanocnych wakacji parlamentarnych, które rozpocząć się mają przed niedzielą Palmową. — Rozpatrywano mianowicie wniosek rządu, który domaga się, by wakacje nie kończyły się z dniem 16 ale z dniem 29 kwietnia. Rząd bowiem w czasie tym postara się o przygotowanie przedłożeń wojskowych i podatkowych.

— Kolonia, 21 bm. Żeglarze nadreńscy postanowili rozpocząć strejk z dniem 31 marca. Strejk obejmie cały personał wszystkich towarzystw okrętowych na Renie. Liczba strejkujących wynosiłaby 7000. Właściciele okrętów wobec tego postanowienia majtków zgromadzili się dzisiaj na konferencję do Mannheimu.

— Berlin, 11 bm. Pisma tutejsze twierdzą, że aresztowani na wyspie Wight trzej Niemcy nie byli szpiegami, lecz zawodowymi krawcami, których cała wina polega na tem, że widziano ich w pobliżu fortów i mieli z sobą aparat do fotografowania. Przy tej sposobności wolnokonserwatywna „Post“ robi następującą uwagę: Czyżby w Anglji istotnie nie wiedziano, że Niemcy mogliby się w inny sposób zjawić na widowni, gdyby chodziło o to, aby kuzynowi angielskiemu „zrobić miarę?“

— Berlin, 21 bm. W odpowiedziach od redakcji daje „Lokal Anz.“ następującą znamienną odpowiedź jednemu z swych czytelników na odnośne zapytanie jego: „Nauczyciele, którzy się kształcą w seminarjum w Skwierzynie, otrzymują posadę w prowincji poznańskiej i muszą zobowiązać się pozostania przez 5 lat na tych miejscach, które im wskaże król. rząd państwowy. W przeciwnym bowiem razie muszą zwrócić wszelkie otrzymane wsparcia i zapłacić naukę za cały czas pobytu w seminarjum.“

— Berlin, 21 bm. Południowy „Lokal Anz.“ zamieszcza telegram swego korespondenta warszawskiego, który donosi, jakoby władza sądowa w Piotrkowie otrzymała list od wspólnika Macocha, zbiegłego sługi klasztornego Załoga. List datowany jest z Chicago dniem 1 marca. Donosi w nim Załóg, że on sam okradł obraz Matki Boskiej i zabrał kosztowności z sobą do Ameryki. Załóg zapewnia, że nie miał żadnych wspólników i radzi zaprzestać poszukiwań za nim, bo niezwłocznie wyjeżdża z Chicago i wszelkie poszukiwania będą bezskuteczne. — (Ponieważ nie jest wykluczonem, iż pismo odnośne zostało sfingowane przez umyślnego wysłannika rządu rosyjskiego, dla tego wiadomość powyższą należy przyjąć z wszelkiem zastrzeżeniem. — Przyp. Red.)

Austrja. Wiedeń, 21 bm. W Trjeście odbył się dzisiaj w obecności arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda i Leopolda Salwatora, arcyksiężniczki Blanki, Marji Dolores i Marji Immakulaty, jakoteż najwyższych władz cywilnych, wojennych i marynarskich, pomiędzy nimi ministra finansów Zaleskiego, ministra wojny v. Auffenberga i t. d. uroczysty „chrzest“ nowego, drugiego z kolei austrjackiego olbrzyma morskiego, który otrzymał nazwę „Tegetthoff“. Aktu chrztu dokonała arcyksiężniczka Blanka.

Rosja. Rada państwa na środowem posiedzeniu obradowała nad projektem zmiany ordynacji sądowej, mającym na celu, aby na sędziów pokojowych nie powoływano żydów. Za projektem gorąco przemawiał minister sprawiedliwości Szczegłowitow, że od niepamiętnych czasów naród rosyjski stracił wszelkie zaufanie do żydostwa. Projekt w końcu przyjęto.

Danja. Kopenhaga, 21 bm. Z Neykjawik na Islandji telegrafują, że islandzki parowiec rybacki „Gejr“ zatonął razem z całą załogą, liczącą 27 osób.

Hiszpanja. Zatarg marokański pomiędzy Francją a Hiszpanją nie zupełnie jeszcze załatwiony, ale zdaje się, że nastąpi to w najkrótszym czasie. Na środowem posiedzeniu rady ministrów sekretarz stanu dla spraw zagranicznych zdawał sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych rokowań w tym kierunku. Ministerjalne pismo „Imparcial“ pisze w tej sprawie: „... że dyskrecja patrjotyczna pozwala tylko powiedzieć, że rokowania z Francją dotarły już punktu kulminacyjnego. Wbrew pogłoskom z innej strony nasze zapatrywanie w tym kierunku jest optymistyczne.“

Anglja. Londyn, 21 bm. Przywódcy unionistów w angielskiej izbie posłów oświadczyli, że głosować będą przeciwko przyjęciu „Billu“ (ustawy) o zarobku minimalnym. Rząd zaniepokojony jest tem postanowieniem silnego stronnictwa unionistów, bez pomocy których ustawa przeprowadzić się nie da. — Przywódcy robotników tymczasem żądają zarobku minimalnego 5 szylingów (5 marek) dla robotników dorosłych, a dwóch szylingów dla chłopców nad 14 lat. Właśnie od przyjęcia tej ustawy zależy także zakończenie strejku w Anglji, bo ustawa byłaby spełnieniem życzeń robotników.

— Londyn, 21 bm. Ponieważ tak konserwatyści, jak i lewica w parlamencie angielskim nie są zadowoleni z przedłożonego projektu ustawy o zarobku minimalnym dla robotników, liczą się pisma tutejsze wszystkich kierunków z możliwością rozwiązania parlamentu i przepowiadają upadek gabinetowi ministerjalnemu z prezydentem ministrów Asquithem. Dzisiaj około północy ma w parlamencie nastąpić rozstrzygnięcie tej ważnej sprawy.

— Londyn, 21 bm. Biuro Reutera donosi, że w Kuldży (w Mandżurji) wybuchły rozruchy. Chińczycy proklamowali samodzielną „Republikę Czili“. Pomiędzy republikanami a Mandżurami od dłuższego czasu toczą się walki. Generał tatarski Kwangsu groźbami zmuszony został przyjąć urząd prezydenta nowej „republiki“.

— Londyn, 21 bm. Na wyspie Wight aresztowano wczoraj trzech Niemców pod zarzutem szpiegostwa. Po ścisłej rewizji wypuszczono ich znowu na wolność.

Chiny. Pekin, 21 bm. Z Tientsinu donoszą o całkowitem spustoszeniu miasta Leiszan przez wojsko i tłum. Spustoszono również miasto Szandefu, przyczem wymordowano około stu zamożnych kupców.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— W czwartek, dnia 21 marca — wieczorem: „Palestrant“. Operetka w 4 akt. Millöbkera. Ceny operowe. Abonament wtżny.

— W piątek, dnia 22 marca: „Halka“. Opera w 4 aktach Moniuszki. Ceny operowe Abonament ważny.

— W sobotę, dnia 25 marca: Benefis Jerzego Borońskiego „Tajemniczy Dżems“. Sztuka w 3 aktach a 4 obrazach Jana Mirande'a i H. Geroule'a. Ceny dramatu. — Abonament uchylony.

— W niedzielę, dnia 24 marca — po południu: „Dwie sieroty“. Dramat w 8 obr. Ennery'ego i Corpnon'a. Ceny popołudniowe.

— W niedzielę, dnia 24 marca — wieczorem: „Traviata“. Opera w 4 aktach Verdiego. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W poniedziałek, dnia 25 marca — wieczorem: „Tajemniczy Dżems“. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— We wtorek, dnia 26 marca: „Palestrant“. Operetka w 3 aktach Millöckera. Oraz występ p. Pol. Dolińskiej, tancerki klasycznej. Ceny operowe. Abonament uchylony.

— W środę, dnia 27 marca po raz 3: „Tajemniczy Dżems“. Sztuka w 3 aktach a 4 obrazach Jana Mirande'a i H. Geroute'a. Oraz występ p. Pol-Dolińskiej, tancerki klasycznej. Ceny dramatu. Abonam. ważny.

Bilety nabywać już można w domu towarowym p. K. Ignatowicza. Nr. telefonu 2213.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 22 marca 1912.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Zapisujcie „Wielkopolanina“.** Od 15 do 25 grudnia listowi odbierają przedpłatę na pisma. Najlepszy, najwygodniejszy i najpewniejszy to sposób zamawiania pism, gdyż na pewno zwłoka w odbieraniu nie nastąpi; później zgłaszającym się poczta nie dostarcza początkowych numerów. Zwracamy zarazem uwagę, iż z „Wielkopolaninem“ można abonować za zniżoną cenę „Pasiekę“, pismo dla pszczelarzy. Kto chce abonować „Pasiekę“ razem z „Wielkopolaninem“, to niech zażąda na poczcie „Wielkopolanina“ Ausgabe B i płaci wtedy 1,50 mk., cena „Wielkopolanina“ bez „Pasieki“ wynosi 1,20 marek. — „Pasieka“ jest jedynem pismem zawodowem w całej Polsce i każdy, który hoduje pszczoły, powinien ją abonować, bo to mu się opłaci stokrotnie. Wielkie zyski można osięgnąć ze sprzedaży miodu i wosku, gdyż na te produkty jest zbyt wielki. Każdy gospodarz, każdy ogrodnik, każdy właściciel ziemski powinien hodować pszczoły — a przekona się wkrótce, jaki mu zysk przynosić będą. W „Ognisku domowem“ zamieścimy szereg nadzwyczaj

---

49

ZASADZKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

VII.

Było trzy kwandranse na trzecią zrana. Dorlat miał za chwilę wyjść ze swej ponurej celi i zacząć drogę krzyżową, której ostatnią stacją miała być gilotyna.

— Gdzie mnie prowadzicie — zapytał.

— Muszą wam najpierw obciąć włosy.

— Ach, prawda.

Był posłuszny machinalnie, jak człowiek bez woli.

W więzieniu św. Piotra nie było kancelarji i skazańcom obcinano włosy albo w gabinecie naczelnego dozorcy, albo wprost w celi więzienia.

Dorlata zaprowadzono do gabinetu dozorcy, który wskazując na przygotowany do tej operacji stołek, rzekł z e współczuciem:

— Odwagi, przyjacielu.

I zwracając się do obecnych, dodał:

— Przez cały czas cichy był jak baranek; gdyby sądzić z pozoru, możnaby mu dać komunję św. bez spowiedzi.

— Odwagę to ja mam — westchnął głucho Dorlat. — Ale moja biedna żona, moje dzieci drogie — i aż zastrząsł się z zimnego dreszczu, który przebiegł po jego ciele.

Kat zmierzył wzrokiem ofiarę i uśmiechnął się ironicznie. Tak, z tym nie będzie miał najmniejszego kłopotu. Utnie głowę bez ceremonji.

Już Dorlat usiadł na stołku. Dwóch pomocników kata stało tuż za nim, śledząc najmniejszy ruch jego. Trzeci wyciągnął z worka nożyce i czekał. Pomimo łagodnej opozycji ze strony Dorlata, związano mu ręce i nogi, aby się nie mógł ruszyć.

— Nie ściskajcie tak mocno — prosił nieszczęśliwy. — Przecież wam nie ucieknę.

Ten, który trzymał nożyce, zbliżył się do niego, odsunął kołnierz od koszuli i obciął włosy.

Żółte światło lampy oświecało tę tragiczną scenę.

Ksiądz Tollet zaczął przemawiać do skazańca, wzywając go do skruchy i żalu.

Dorlat wstrząsnął się.

— Za co skrucha? Za co żal? — zawołał z rozdzierającym bólem w głosie. — Czyż ja jestem winien? Umieram z duszą czystą i jeżeli jest raj dla uczciwych ludzi, to ja tam pójdę prostą drogą.

— Ten człowiek nie może być winny — szepnął wzruszony proboszcz więzienny.

Ale naczelnik policji wzruszył ramionami i mruknął do księdza.

— Widziałem i lepszych od tego.

Ukończono toaletę skazańca. Na małym zegarze dozorcy wybiła godzina trzecia. Dzień zaledwie przezierał poprzez gałęzie i liście gęstych kasztanów, sięgających zakratowanych okien więzienia.

— Wstańcie — rozkazał kat.

Dorlat wstał posłusznie. Zachwiał się, idąc, więc go dwaj pomocnicy kata ujęli pod ramiona.

Ale on odepchnął ich.

— Pójdę o własnej sile. Nie boję się umrzeć.

Z gabinetu dozorcy prowadził długi korytarz i dochodził do bramy więzienia.

Smutny orszak przeszedł szybko przez ten korytarz. Lecz w chwili, gdy stróż miał otworzyć bramę, rozległo się gwałtowne dzwonienie.

Wszyscy spojrzeli po sobie mocno zdziwieni.

Stróż otworzył bramę. Przed więzieniem czekał już wóz, mający przewieźć skazańca na plac Kolberta. Dokoła wozu cisnął się ciekawy tłum, który energicznie odsuwali na bok żandarmi.

Poszukuje się zaraz lub od 1-go lipca 1912 **dzierżawy**
młyna-wodn.
do tego parę mórg roli. Zgłosz. przyjm. eksp. Wielk. pod nr. 1325

Szukam dzierżawy
od 200-500 mórg
Zgł. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 1332.

Chcę oddać **w naukę**
do stroju kapeluszy
córkę mą 15 i pół l. licz. do katolickiego magazynu dam. z całkowitem utrzymaniem. 1204
Benedykt Jaworski
Ober-Heilgehilfe **Neudorf** bei Antonienhütte, Ober Schlesien.

Poszukuję miejsca
dla ucznia ogrodniczego
za wynagrodzeniem, najchętniej do domin. Zgł. przyjmuje
J. K. Gr. Kreutsch.
Kunst u. Handels Gärtner.

Pomocnik handl. z branży tow. kolon. i delik. z dobremi świadectwami i wiadomościami książkowości, które uzyskał w szkole handlowej
poszukuje posady
od 1. 4. br. Zask. zgł. uprasza eksped. Wielkopol. pod nr. 1195

Kucharkę
i zdrową wiejską
mamkę
dla 6 tygodn. chłopca poszukuje zaraz **I. Mąkowski**
apteka **w Kostrzynie.**

interesujących powieści i opowiadań, oraz wiele artykułów z dziejów i piśmiennictwa naszego. Nie wątpimy, iż czytelnicy nasi zjednywać nam będą nowych abonentów, gdyż wiadomo, iż tych kilka trojaków wydanych na zaprenumerowanie gazety, sowicie się opłacą. — Zachęcać również należy ludzi, którzy dotychczas żadnego pisma nie czytują do zapisywania gazet, — gdyż tym tylko sposobem można doprowadzić do prawdziwej oświaty i dobrobytu, gdy każdy czytywać będzie gazetę polską. A więc do czynu, niech każdy z dotychczasowych naszych abonentów zyska nam jednego przynajmniej przedpłacicielа!

* **Tow. Ludoznawczemu** łaskawie ofiarowali pp.: M. Zakrzewski z Kcyni 3 pieniądze wykopane w Kcyni. Prof. Jaroczyńska za pośrednictwem p. Marji Liszkowskiej trzewiki oryginalne, wysokie, popielate szarżowe z r. 1750 po szamb. Kczewskiej. A. Mańkowska (Aleje 19) 1 pas męski haftowany, 1 obrazek z włosów, ręczna praca śp. Marji Xiężopolskiej z r. 1857 i książeczkę kontredansową mistrza Rochackiego z r. 1859. Drowa Sowińska, herbatnik wiszący. Józefowa Żychlińska z Gorazdowa 50 marek.

Wszystkim dobrodziejom szczerze dziękując, o dalsze dary prosimy pod adr. prezesowej T. L. p. Heleny Cichowiczowej, Poznań pl. Wilhelmowski 18.

* **Poznań.** W dwie ostatnie niedziele przed świętami wielkanocnemi, tj. dnia 24 i 31 marca rb. mogą składy być otwarte do 6 wieczorem. Zaś 3, 4 i 6 kwietnia do 10 wieczorem.

— Prezes policji ogłasza, że w Wielki Piątek nie wolno w pobliżu zborów luterskich w mieście Poznaniu i na dawniejszych przedmieściach wykonywać publicznie żadnych prac hałaśliwych. Niezastosowanie się do tego nakazu pociąga za sobą karę w myśl § 164 regulaminu policji ulicznej.

— Magistrat ogłasza, że wybory do sądu procederowego odbędą się dnia 6 maja rb. i naznaczone są już lokale tak dla pracodawców, jak i pracobiorców. Listy kandydatów muszą być doręczone magistratowi do 13 kwietnia rb.

— W nocy z środy na czwartek włamali się złodzieje do składu zabawek itd. firmy Michaelis & Kantorowicz przy placu Wilhelmowskim 6 i zabrali bardzo dużo towaru i kilkadziesiąt marek pieniędzy.

* **Wobec stuletniej rocznicy** urodzin Kraszewskiego. W dniu 19 bm. upłynęło 25 lat od zgonu J. I. Kraszewskiego, a dzień 27 lipca będzie dniem setnej rocznicy urodzin wielkiego naszego powieściopisarza. Wobec tego donosi Wydział kulturalny Straży Towarzystwom w kraju i na obczyźnie, że, jak przygotował jubileusze Słowackiego, Chopina, Grunwaldu i Krasińskiego, tak też w stosownym czasie opublikuje materjały, ułatwiające Towarzystwom urządzanie obchodów jubileuszowych w drugiej połowie roku. Obecnie Wydział kulturalny materjałów jeszcze nie ogłasza, by uwaga Towarzystw i wogóle społeczeństwa zwróconą była na jubileusz Krasińskiego.

Wydział kulturalny Straży.

* **Dla wyjaśnienia** lokautu w zawodzie krawieckim otrzymujemy co następuje: Odnośne firmy pracodawców poznańskich należą do niemieckiego związku pracodawców w Monachjum. Ustawy tego związku zmuszają członków do zastosowania się do jego uchwał. Pięciodniowe posiedzenia w Frankfurcie, na których usiłowano dojść do porozumienia, rozbiły się o wygórowane żądania pracobiorców. Związek „Adav“ solidaryzuje się w tem, że przystąpi do ugody, jeżeli we wszystkich grupach miejscowych przyjdzie do porozumienia. Tutejszemu zarządowi z trudem tylko udało się osięgnąć wyjątkowe pozwolenia na zatrudnianie pracobiorców niezorganizowanych. (A gdzie wolność koalicyjna? A czy należenie do związku „Adav“ nie jest zorganizowaniem się? Red. Wkp.)

* **Bank Przemysłowców** od podatku zwolniony! Wiadomo, że pociągnięto Bank Przem. do podatku rzekomo na tej podstawie, że pracuje także i z nieczłonkami. Podatek ten wynosiłby za ostatnie dwa lata ok. 100 tys. mk Bank odwołał się w tej sprawie do sądu i najwyższy sąd administracyjny wydał wyrok zwalniający Bank od podatku. W wyroku powiedziano, że Bank przyjmując depozyty od nieczłonków, działa jednak w interesie członków, zyskując w ten sposób pieniądze na pożyczki dla członków, a depozyty wszystkie razem wzięte nie przekroczyły nigdy sumy udzielonych członkom pożyczek. Także co do kont czekowych, to Bank działa również w interesie członków. Wobec tego wyrok zwalnia Bank od płacenia podatków, a urząd podatkowy musi zwrócić Bankowi zapłaconą już sumę ok. 100 tys. mk. Wyrok ten ważnym jest nie tylko dla Banku Przemysłowców w Poznaniu, lecz także dla wszystkich naszych Spółek zarobkowych.

* **Komitet Odczytów Ludowych** im. Adama Mickiewicza w Poznaniu urządza w niedzielę, d. 24 marca rb. na wielkiej sali Bazaru następujące wykłady: 1) „O przesądach w medycynie“ — dr. Łazarewicz (dokończenie). 2) Skrzynecki i Prądzyński — Łucjan Osten.

Początek punktualnie o godzinie 5.

Za Komitet: X. A. Lisiecki.

* **Wspólna Komunja św.** Kat. Tow. robotników polskich w Poznaniu (przy Farze) odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 6 u fary. Do spowiedzi winni członkowie przystąpić dnia poprzedniego wieczorem, o ile możności w własnych parafiach. Szan. członków upraszamy o liczny udział. Zarząd.

* **Koło Śpiewackie Polskie** w Poznaniu urządza w niedzielę 24 bm, wieczorem o godz. 8 w Domu katolickim obchód ku czci Zyg. Krasińskiego. Wstępne na salę wynosi za miejsce do siedzenia 50 fen., do stania 30 fen.

* **Członkom cechu ciesielskiego** w Poznaniu donosimy, iż kwartalne patrona naszego św. Józefa odbędzie się w przyszłą niedzielę z nauką o godz. 8 w kościele farnym. Po nabożeństwie odbieranie składek kwartalnych, w południe wyzwoliny. Liczny udział członków pożądany. Zarząd.

* **Członkom Tow. Przemysłowców** w Jerzycach donosimy, iż w przyszłą niedzielę 24 bm. zwiedzamy wspólnie Muzeum (Dział Ludoznawczy). Punkt zborny plac Królewski o g. 12 i pół w południe. O liczny udział członków prosi Zarząd.

* **Główna.** Przy wczorajszych wyborach do rady gminnej przeszedł w I klasie Niemiec. W II klasie Osiński 47 głosami przeciwko 10 niemieckim. W III klasie Majchrzycki, który otrzymał przeszło 150 głosów.

* **Odczyty ludowe w Krobi.** W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 8 wieczorem na sali p. Pomorskiego wygłoszą: 1) p. Bzylowa: O wytrwałości. b) Góra Tabor. 2) X. Tobolski: Jerozolima (przy obrazach świetl.) Dzieciom szkólnym wstęp na salę wzbroniony. X. Tobolski.

* **Z pod Czerniejewa.** Gospodarza Czerwańskiego wybrano przewodniczącym gminy Lubochnji, a gospodarza Wituckiego pierwszym ławnikiem. Wybory te uzyskały potwierdzenie.

* **Szemborowo.** Gospodarz Wł. Raczyński stąd wybrany został sołtysem, gospodarze Michał Ochotny, Kazimierz Jałoszyński i Antoni Machiński ławnikami gminy Szemborowo.

* **Berlin.** Bardzo wielkie oburzenie wywołało w Szczecinie — jak donoszą do tutejszych gazet — aresztowanie dyrektora szkoły Berlitza, B. Katza. Okazało się, że ów „dyrektor“, kierujący od 8 lat szkołą Berlitza, prowadził jednocześnie handel żywym towarem.

* **Napad rabunkowy.** W Łodzi napadło kilku uzbrojonych rabusiów kasjera tow. akc. Louis Geier, który miał przy sobie sumę 20 tys. rubli, przeznaczonych na wypłatę. Zostali jednak zaskoczeni przez robotników, na co odpowiedzieli strzałami rewolwerowemi. Ranny został pewien 11-letni chłopiec. Podczas pościgu został jeden rabuś zastrzelony.

* **Zabójstwo i pies policyjny.** Na drodze pomiędzy Tyraspolem a leżącemi w pobliżu folwarkami w powiecie odeskim, zamordowano w sposób okrutny kupców Batiuszyńskiego i Tokmazijskiego. Trupy były zmasakrowane do niepoznania i leżały: jeden w rowie, a drugi pod wozem. Władze miejscowe sprowadziły z Odesy psa policyjnego i z jego pomocą wykryły i aresztowały czterech zabójców-cyganów, zamieszkałych o 1 pół wiorsty od drogi, na której dokonano morderstwa.

* **Tragedja miłosna.** W Genewie zastrzelił się w pewnym hotelu Niemiec Bengsch z Bydgoszczy, który schronił się w Szwajcarji po sprzeniewierzeniu dokonanem w bydgoskiej filji „Ostbanku“. Jego towarzyszka, młodziutka Gertruda Berger, również z Bydgoszczy, jest ciężko ranną. Jak wynika z pozostawionego listu, oboje byli zakochani i postanowili wspólnie umrzeć.

* **Tragedja miłosna w Neapolu.** — Rzym. W jednym z hotelów neapolitańskich znaleziono rano nieżywego markiza Volpicelli'ego, należącego do t. zw. „złotej“ młodzieży neapolitańskiej i pewną młodą damę również nieżywą. Oboje ponieśli śmierć wskutek wystrzału w serce.

* **Skutki wybuchu bomby.** Londyn. Z Dunmore w Pensylwanji donoszą, że pewien dom tamtejszy wyleciał w powietrze z powodu wybuchu podłożonej podeń bomby dynamitowej. Ośmiu mieszkańców zostało zabitych. Pewna dziewczyna została siłą wybuchu podrzucona kilkadziesiąt metrów i zawisła na konarach rozłożystego drzewa, kaleczące się ciężko.

* **Żywcem pogrzebani.** Z Fort Smith (Arkansas) donoszą: W pewnej kopalni węgla w Me Curtin, Oklohama, nastąpił wybuch, skutkiem czego 85 górników zostało odciętych od świata. Płomienie i dym utrudniały bardzo akcję ratunkową. — Według dotychczasowego stwierdzenia przypuszczają, że poniosło śmierć 105 górników. Cztery zwłoki znaleziono spalone do niepoznania.

* **Samobójstwo** miljonerki - przemytniczki. Nowy Jork. Miljonerkę panią Crason z Los Angelos przyłapano podczas przemycania towarów jubilerskich. Onegdaj powiesiła się miljonerka w hotelu i pozostawiła list, w którym przyznaje się, że trudniła się przemytnictwem.

* **Kalendarz.** Sobota dnia 23 marca: Wiktora i Otona. Wschód słońca o godzinie 5 minut 59 — zachód o godzinie 6 minut 16.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 20 marca.

Zapowiedzie:

Porucznik Kurt Hoffmeyer z Małgorzatą Hugger. Adwokat dr. jur. Włodzimierz Krzyżankiewicz z Stanisławą Marszałek. Kupiec Stanisław Trafankowski z Jadwigą Cybull. Stelmach Andrzej Kaszyński z Bronisławą Czerwińską. Robotnik Franciszek Kosieras z Władysławą Przymus. Sierżant Jan Korea z Jadwigą Szeląszkiewicz. Kupiec Artur Hoffmann z Zofją Bothe. Dypl. inżynier Olech Stelmachowski z Łucją Hohnbaum.

Śluby:

Sierżant Gustaw Schröter z Lydą Schulz.

Urodziny:

Syna: Mularz Kaźmierz Wenski. Mistrz krawiecki Roman Piskorz. Robotnik Florjan Mańczak. Niez. S. Palacz Albert Ratzlaff. Robotnik Marcin Pałka. Pomocnik zwrotniczy Władysław Cerbin. Robotnik Ig. Juśkowiak. Ślusarz Jan Baierlein.

Bliźnięta: Syna i córkę: Szewc Edmund Jaruszkiewicz.

Córkę: Sekretarz kom. kol. Aleks. Pifko. Szewc Jan Kempa. Niez. J. S. F. Monter Józef Kowalski. Niez. W.

Umarli:

Marjanna Śikora 6 mies. Guido Jakob 11 l. i 5 mies. Zamężna Józefa Pielucha z domu Mieczarek 45 l. Wdowa Eleonora Wojkiewicz z domu Kolat 89 l. Czeladnik rzeźnicki Andrzej Frąckowiak 27 l. Wdowa Anna Borowicz z d. Ortecka 69 l. Zamężna Juljanna Fittig z d. Pohl 55 l.

Obrona Prawna.

— T. P. z Gr. Zależy to zupełnie od tego, czy pan podług kontraktu nabyłeś całą parcelę od drogi do domu bez względu na to, czy ona wynosić będzie mniej lub więcej jak 6 morgów, czy też tylko 6 morgów od drogi począwszy w kierunku od nowego domu. W pierwszym razie masz pan prawo żądać przewłaszczenia całej części parceli aż do rowu względnie możesz się pan od kontraktu cofnąć, w drugim atoli przypadku musisz się pan zgodzić na pomiar i przewłaszczenie wziąć. Skoro panu chodziło o to, to powinieneś pan sobie w kontrakcie był wymówić, że parcela ma sięgać do samego rowu.

— A. Ł. w S. 50. Podatek obrotowy zapłacony być musi. Ponieważ jednakże powiat nie ma prawa ściągać podatku obrotowego, skoro posiadłość przejdzie w drodze spadku z męża na żonę, przeto musi siostra w przeciągu 4 tygodni od dnia dostawienia jej orzeczenia lantrata zrobić zażalenie do wydziału powiatowego (Kreisausschuss) a skoro i zażalenie zostanie oddalone, musi siostra w przeciągu 2 tygodni wdrożyć skargę w drodze administracyjnej do wydziału obwodowego (Bezirksausschuss).

— F. B. 7. 1) Przeciw zleceniu majątku przez syna na matkę nie możesz pan nic zrobić, skoro się to stało, zanim wytoczono mu skargę administracyjną. 2) Kto raz prawomocnie na karę został zasądzony, temu kary sąd skreślić nie może, chyba, że są nowe dowody niewinności zasądzonego i tenże stawi wniosek do sądu o ponowienie postępowania sądowego, a w nowym procesie się okaże, że zasądzony niesłusznie został ukarany.

— B. B. Górny Śląsk. Wobec stanu rzeczy, jak pan go podałeś, nie pozostaje ojcu nic innego, jak czekać rok, a skoro stan jego w tym czasie się nie polepszy, kazać się po upływie roku raz jeszcze przez fizyka zbadać i następnie wniosek swój ponowić. Rentę starości może ojciec żądać dopiero wówczas, skoro ukończy 70 rok życia.

— O. O. Przedewszystkiem musisz pani, jeżli wyrok stał się prawomocny, zażądać od sądu wygotowania wyroku i uwierzytelniony przez komornika odpis tegoż wyroku kazać dostawić zasądzonej. Skoro wówczas będzie się wzbraniała zapłacić owe 3 marki, to możesz ją pani kazać fantować.

Od Redakcji.

— Panu St. Br. w Czarnkowie. Nie rozumiemy, o co panu chodzi. Podaliśmy dosłownie. Zmusić czytelników do uwierzenia nie możemy. Zwołaniem zebrania ogrodników musisz się pan zająć sam. My się tem zajmować nie możemy. Jak pan przyślesz, zamieścimy.

Poznań, dnia 21 marca 1912.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika“).

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	202	200	191
Żyto	188	172	165
Jęczmień	197	189	179
Owies	190	186	180

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznań, dnia 21 marca 1912.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

Cena za 100 kilogramów:

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	20.30	20.10	19.20
Żyto	18.80	17.20	16.50
Jęczmień	19.70	18.90	17.90
Owies	19.00	18.60	18.00

Wrocław, dnia 20 marca 1912.

	dobry tow. najw. cena	dobry tow. najn. cena	średni tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. towar najw. cena	pośl. towar najn. cena
Pszenica biała	20.40	19.80	19.40	18.50	18.40	17.40
Pszenica żółta	20.30	19.40	19.30	18.40	18.30	17.30
Żyto	18.10	17.60	17.50	16.60	16.50	15.60
Jęczmień	17.80	16.70	16.60	16.30	16.20	15.50
dla brow.	20.00	19.50	19.10	17.70	00.00	00.00
Owies	19.10	18.60	18.50	18.30	18.20	18.00
Groch Wikt.	26.—	25.—	24.	23.	22.—	21.—
Groch mały	21.50	21.00	19.80	18.80	18.00	17.50

Bydgoszcz, dnia 20 marca 1912. (Sprawozdanie izby handlowej). Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez zmrzonki 205 marek, pstra 130 funtów wagi, 203 marek, czerwona 130 funtów wagi, 201 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 182 marek, 121 funtów 000 marek, 118 funtów 000 marek, 115 funtów 000 marek, pośledne gatunki niżej notowania. — Jęczmień dla słodowarzy 176—180 mk. — Jęczmień dla browarów 180—187 mk. — Groch pastewny 174 do 180 mk. — Owies 179—186 mk., na konsumpcję 187—197 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

Berlin, dnia 20 marca 1912 r.

Miejska rzezalnia. — Urzędowe spraw. dyrekcji.

Na sprzedaż wystawiono:

	397	sztuk bydła rogatego
w tem	200	„ buhai
	43	„ wołów
	154	„ krów i jałowic
	2542	„ cieląt
	1102	„ owiec
	16473	„ świń

Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa:

IV. Świnie:

a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras 1 i pół lat stare, żywej wagi - 64
b) tuczone mlekiem odtłuszczonem ważące żywo przeszło 180—220 funtów - 70—72
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów żywej wagi - - - - - - - - - - 69—71
d) świnie rozwinięte mało - - - - - - 66—70
e) maciory - - - - - - - - - - - - 60—65

Do dzisiajszego nakładu pisma naszego dołączamy prospekt Kaisera składów kawy, największej palarni kawy w całej Europie, na który zwracamy uwagę szan. czytelniczek.

Miljony osób używają na kaszel, chrypę, katar, Kaisera Karmelki piersiowe z „3-ma choinkami“ kaszel kurczowy i kokluszkę 6050 not. potw. świadectw lekarzy i prywatnych zaręczają pewny skutek. Paczka 25 fen. Puszka 50 fen. po Zważać przy zakupnie na znaczek ochronny „3 choinki“ wszystko inne zaś należy odsunąć.

Niniejszy kwit prosimy odciąć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na poczcie.

- - - - - - - - - - - - - - - -

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das lauf. Vierteljahr auf die in Posen erscheinende Zeitschrift

„WIELKOPOLANIN“

(Zeitungs-Preisliste II-te Abth. U Pola.

für 1.20 Mark.

Imię i nazwisko: . . . . . .

Mieszkanie: . . . . . .

1,20 Mrk. erhalten zu haben bescheinigt.

. . . . ., den . . . . . .

Kaiserl. Post.

Kołodziej może się okupić w dużej wsi i dobrej okol. bez konkurencji zaraz. Obsada 65 ar. kwadr. metr, i 8 mórg roli, około 200 owocowych drzew, wtem 1 morga łąki. Zgł. przyjm. eksped. Wielkopol. pod nr. 1324.

Pisarz gospodarczy znajdzie miejsce **w Dom. Kotowo** p. Granowo.

Pomocnika kowalskiego poszukuje zaraz mistrz kowalski **Bednarkiewicz Sepno II** b. Porthof.

Uczeń syn uczciwych rodzic. chcący się wyuczyć gruntownie rzeźnictwa może się zgłosić zaraz lub od 1 kwietnia br. 1326 **J. Springer,** mistrz rzeźnicki skład mięsa i fabr. kiszek pędz. siłą elektr. **Poznań** St Rynek 5.

Ucznia z dobrem wykształceniem szkólnem poszukuję od 1. kwietn. r. b. Drogerja **L. Kutzner, Rosenberg O-Sch.**

Ucznia syna uczciwych rodziców do handlu kolonialnego i destylacji przyjmie każdego czasu **J. Konopiński Śrem**—Schrimm. Tel. 56.

Sobota
23
marca
o godz. 6 wieczorem

OTWARCIE
mego specjalnego
składu artykułów męzkich
pod firmą
B. HAHN
Poznań Stary Rynek 73|74
(w domu Banku Przemysłowców).

Telefonu nr. 1941.

Z wysokim szacunkiem
BOLESŁAW HAHN.



Próby wysyłam franko.

Najnowsze
MATERJE
na
Kostjumy × Suknie × Bluzki
w pięknych kolorach i deseniach
w ogromnym wyborze — po znanych niskich cenach

Materje kostjumowe
granatowe — czarne — angielskie
w guście angielskim, szerok. 110—140 cm.
metr **7.50, 4.75, 3.50, 2.75, 1.75** mk.

Materje na suknie
Woale — Markizety — Etaminy — Eolleny
Popeliny i wełniane Batysty
szerokość 90—115 cm.
7,50, 6.00, 5.25, 4.50, 3.25, 1.75, 1.35 mk.

Osobliwa nowość
Materje z bordiurą
wyroby najrozmaitsze
szerokość 90—120 cm., począwszy od **1,50** mk. metr.

Nowości
w materjałach bluzkowych
najnowsze desenie z bordiurą i bez
począwszy metr od **75** fen.

Muśliny czysto wełniane
metr **0.75, 0.90, 1.20, 1.75** mk. i droższe.

Nowości
w jedwabiach gładkich lub z bordiurą
wyroby mieniące się (Changeant)
jako szczególnie modne
począwszy metr od **1,50** mk.

K. Ignatowicz, Poznań
St. Rynek 65|69

DOM
w wielkiej wsi w okolicy Rawicza, z kramem kol. bez konk. chlewy, stajnia, wszystkie bud. mas. mur. i pokr. dachówką; przy domu duży ogród owoc. i 6 mórg roli, 1 koń. 3 krowy, świnie, gęsi i t. d. z powodu żeniaczki zaraz za 16 500 mk. do sprzed. Wpłata podług ugody. **Piotr Jaraczewski,** Poznań ul. św. Marcina 61. Destylacja i fabryka likierów. Telefon 1425.

Kupuję tylko w poniedziałek, d. 25 marca od g. 10—6 całe i połamane (1322
stare
szczęki
w hotelu Wiktorja, ulica Berlińska 17, pokój nr. 1, I. ptr.
G. Willig z Hamburga.
NB. **Płacę za ząb do 1 m.**

Wdzięku
nadaje delikatne, czyste **oblicze** różowy, młodociano świeży **wygląd,** biała i jak aksamit miękka **skóra** i olśniewająco piękna płeć. Wszystko to wytwarza prawdziwe: (1274
lilionowo mleczne mydło
konik z kijkiem
Kawałek 50 fen. Również czyni
Dada krem
czerwone i chropowate ręce w przec. **jednej nocy** białe i jak aksamit miękkie. — Tuba 50 fn.
W Poznaniu: F. G. Frasz, B. Śniegocki, N. Klarowicz, H. Lewin, Hans Gründer, J. Gadebusch, Fr. Müller, K. Mazur, Paweł Wolff. **W Jerzycach:** Śniegocki & Co. Nast. **W Pogorzeli:** Stanisław Busza.

Walne Zebranie

Banku Ludowego w Czarnkowie odbędzie się **dla 31 marca 1912 o godzinie 4 po południu** na sali p. Łaszewskiego.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1911.
2. Sprawozdanie z odbytej rewizji związkowej.
3. Udzielenie pokwitowania za rok 1911 dla Zarządu i Rady Nadzorczej.
4. Podział czystego zysku.
5. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej.
6. Uchwała wynagrodzenia Rady Nadzorczej.
7. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1911 wyłożone będzie od dzisiaj w lokalu kasowym.

Czarnków, dnia 18 marca 1912.

Bank Ludowy w Czarnkowie
E. G. m. u. H.
Rada Nadzorcza:
T. Kościelski, Prezes.

Parcelacja!!

W wtorek, dnia 26 marca br. o godzinie 10-te przed południem parcelować będziemy
204 morgowe gospodarstwo
p. Kokorniaka **w Trzemesznie.**
Adres: **Bank Parcelacyjny**
E. G. m. b. H.
Poznań—Posen, Victoriastr 12.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się **1 kwietnia 1912 o godz. 4 po południu** w lokalu bankowym przy ulicy Łukowskiej

PORZĄDEK OBRAD:

1. a) Sprawozdanie kasowe za rok 1911.
   b) Przyjęcie bilansu, udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
   c) Uchwała co do podziału zysków.
2. Sprawozdanie z odbytej urzędowej rewizji przez Patronat.
3. a) Wybór uzupełniający 3 członków do Rady Nadzorczej.
   b) Wybór 1 zastępcy na 2 lata.
4. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1911 wyłożone w lokalu bankowym od 22 do 30 marca 1912.

Obornik, dn. 20 marca 1912.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet **am 1. April 1912 um 4 Uhr nachmittag** im Banklokale an der Lukowoerstr. statt

TAGESORDNUNG:

1. a) Vorlegung des Kassenberichts für das Jahr 1911.
   b) Annahme der Bilanz und Dechargeerteilung dem Vorstande und Aufsichtsrate.
   c) Beschlussfassung über die Gewinnverteilung.
2. Berichterstattung über die amtlich stattgefundene Revision seitens des Patronats.
3. a) Ergänzungswahl in den Aufsichtsrat von 3 Mitgliedern auf 3 Jahre.
   b) Ersatzwahl 1 Mitgliedes auf 2 Jahre.
4. Anträge ohne Beschlussfassung

Der Kassenbericht für das Jahr 1911 liegt im Banklokale vom 22 bis 30 März 1912 aus.

Obornik, d. 20. März 1912,

Bank Ludowy
Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Rada Nadzorcza: Przewodniczący **W. Pietz** **Der Aufsichtsrat:** Vorsitzender.

Folwark

mój, położony w Prusach Zachodnich na pograniczu Księstwa, 720 mórg wielki, z pszenną ziemią, dobremi budynkami, kompletnym inwentarzem sprzedam pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia uprasza eksped. Wielkopol. pod nr. 1335.

CIRCUS
CHARLES
Telefon 4160.
OTWARCIE
w sobotę, dnia 23 marca wieczorem o g. 8

50 ₰ GALERJA	90 ₰ III MIEJSCE		
1.20 M. II MIEJSCE	1.80 M. I miejsce	Num. 2.50 M. miejsce rez.	Num. 3.50 M. loża

Ceny wyłącznie miejskiego podatku bilet
Poprzednia sprzedaż biletów tylko na **wieczorne przedstawienia RICHTER & FRANKE** St Rynek 45
TELEFON 2141.
Obydwa budynki cyrkowe są ogrzane **oryginalnemi parowemi ogrzewaczami.**
Przyjemnie ogrzane!
Codziennie przed południem od godz. 10 **oglądanie zoologicznego oddziału, marsztalerni i t. d.** wraz z koncertem obydwóch kapeli cyrkowych.

Nakładem druk. Fr. Cholewczyńskiego w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Franciszek Lukaszewski w Poznaniu

Bilans za rok 1911.

Aktywa.			Passywa.
	1.	Fundusz rezerwowy	37,540,25
	2.	Rezerwa specjalna	36,211,07
	3.	Delcredere	27,039,36
	4.	Fundusz melioracyjny	7,967,10
	5.	Udziały	88,578,25
	6.	Banki	601,506,02
	7.	Wierzyciele	222,890,32
	8.	Depozyta	146.445,85
	9.	Czysty zysk do dyspoz. Waln. Zebr.	6,222,63
12,000,—	10.	Akcje	
8,860,60	11.	Weksle	
503,728,90	12.	Nieruchomości	
222,791,69	13.	Dłużnicy	
389,148,01	14.	Hipoteki	
37,871,65	15.	Gotówka	
1,174,400,85			1,174,400,85

Liczba członków.

Na r. 1911 przeszło 79 członk. z 298 udz., na które wpłac.		88,587,83
W r. 1911 wystąpiło 3 „ z 3 „		900.—
Pozostało 76 „ z 295 „		87,687,83
Wstąpił 1 członek z 1 „		300,—
W r. 1911 na stare udziały wpłacili		590,42
Przech. na r. 1912 77 członk. z 296 udziałami		88,578,25

Sumy poręczone wynoszą 296 × 600 = mk. 177,600,—

Przement, dnia 15 marca 1912.

Bilanz für das Jahr 1911.

ACTIVA			PASSIVA
	1.	Reservefonds	37,540,25
	2.	Spezialreservefonds	36,211,07
	3.	Del-Crederefonds	27,039,36
	4.	Meliorationsfonds	7.967,10
	5.	Geschäftsanteile	88,578,25
	6.	Banken	601,506,02
	7.	Creditoren	222,890,32
	8.	Spareinlagen	146.445,85
	9.	Reingewinn z. Disp. d. Generalvers.	6,222,63
12,000,—	10.	Actien	
8,860,60	11.	Wechsel	
503,728,90	12.	Immobilien	
222.791,69	13.	Debitoren	
389,148.01	14.	Hypotheken	
37,871,65	15.	Baarbestand	
1,174,400,85			1,174,400,85

Zahl der Mitglieder:

Auf d. J. 1911 gingen über 79 Gen. m. 298 Geschäftsanteien,		worauf eingez. w. 88587,83
Im J. 1911 sind ausgetreten 3 „ „ 3 Geschäftsant.		900,—
Es verbleiben 76 Gen. m. 295 Geschäftsant.		87687,83
Im Jahre 1911 beigetreten 1 „ „ 1 „		300,00
Im Jahre 1911 wurden auf d. alt. „ eingez.		590,42
Auf d. J. 1912 geh. über 77 Gen. m. 296 Geschäftsant.		88578,25

Die Haftsumme beträgt 296 × 600 = M. 177.600,—

Priment, den 15. März 1912.

Bank Parcelacyjny

Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.

X. G. Bombicki. J. Karwatka. W. Bykowski.

KARTOFLE

do sadzenia i jedzenia dostarczamy w ładunkach wagonowych i półwagonowych do wszystkich stacji. Na życzenie służymy specjalnemi ofertami. 1110

Dom Rolniczy W. Loga & Co.

Toruń — Thorn Telefon nr. 135.



Przy świetle gwiazd i księżyca, bielizna śnieżnie biała, wywiera odblask jakby czarodziejskie złudzenia. — Taką wymarzoną białość bielizny można otrzymać jedynie doskonałym środkiem, jakim jest ekstrakt mydlany „SAPON“ z marką ochronną „koszulką.“ — Mały dodatek bieliku „ASAN“ podczas prania, podnosi jeszcze więcej białość bielizny i zastępuje zupełnie bielenie na łące. Jest to najtańszy i najłatwiejszy sposób prania bielizny. Ekstrakt mydlany „SAPON“ jedynie prawdziwy ze znakiem „koszulką“ do nabycia w każdym składzie. Paczka funtowa kosztuje tylko 25 fen., ½ funtowa 15 fen. Bielik „ASAN“ w paczk. po 10 fen.

Wyłączny wyrób chem. fabryki „Ergasta“ Czesława Nagórskiego w Starogardzie. — Najwyższa nagroda: Złoty medal za wyborne środki do prania.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty

jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepczyński, Poznań

handel detaliczny **Stary Rynek 8** telefon 324

składy hurtowne **ul. Południowa 8** telefon 238

Papierosy z fabryki **SULIMA** są najlepsze.

Z 5 Specjalne na 1½ fen.
Novelli doskonały papieros na 2 fen.
Matrapas „ „ „ 3 fen.

S. Żychliński, Poznań

Jedyna jeneralna agentura i główny skład.

oszczędności

4 procent za kwartalnem wypowiedzeniem,
4 i pół procent za półrocznem wypowiedzeniem,
5 procent za rocznem wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca nasza nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: **Bank Parcelacyjny, Posen, Viktoriastr. 21.**

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.

Cleverstolz
i
Vitello
Margaryna

Zawsze świeża do nabycia w wszystkich odnośnych interesach.

Jedyni fabrykanci:

Van den Bergh'a Margarine-Ges. m. b. H. Cleve.

Cleverstolz zastępuje najlepsze masło mleczarskie

Vitello równa się najdelikatniejszemu masłu wiejskiemu.

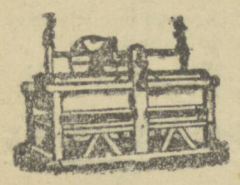
Wielkie partje belek, kantówki i łat
w długości do 12 mtr.
Wielkie partje 1 cal grubych desek i szalówki.

Również **bardzo ładną, mocno budowaną, oryginalną** do przenoszenia

altanę, sprzeda bardzo tanio

S. Gutwirth, Poznań,

miejsce rozkierki przy **ul. Głogowskiej** naprzeciw głównego dworca kolejow. **Telefon 2314 i 1956.**



J. Schammel
Wrocław III.XX, Ysselsteinstr.
przy przedłużonej **Bohrarestr.**
specyalna fabryka
angielskich magli kręconych
Przez **urząd patentów zastrzeżone.**
Cenniki darmo! **Płata ratami dozwolona!**



F. Lisiecki

Na sezon wiosenno-letowy

zaopatrzyłem już składy moje tak w **Poznaniu** jak i w **Wrześni** w **wielki wybór bardzo ładnych i modnych ubrań męzkich i dla chłopcyw, paletotów, ulstrów, spodni, kamizelek** własnej fabrykacji oraz **płaszczy gumowych, peleryn** itd. itd.

Ceny bardzo niskie i ściśle stałe, dla tego bardzo rzetelnie!

Sprzedaż: hurtownie i detalicznie

Zamówienia podług miary wykonuję **szybko** pod przew. **dzielnych krojczych** gwarantując **za dobry krój i eleganckie wykonanie.**

Poznań Stary Rynek 57. Tel. 1215.
Września Rynek nr. 10. Telefon 126

Restauracja połączona z **składem piwa** jest z powodu choroby właściciela zaraz do odstąpienia. Zgł. przyjm eksped. Wielkopol. pod nr. 1252.

Dwóch studentów przyjm.
na stancją,
dwie minuty od gimnazjum Marji Magdaleny. **Pawlicka,** Wielkie Garbary 3 w p. l.

PATENTY

Pomocnika
dla biura i ekspedycji posiad. piękne, czytelne pismo i doświadczenie w dziale przyborów techniczn. i elektrotechnicznych (Technische und elektrotechnische Bedarfsgegenstände) poszukuje firma
Libmann i Machauf,
skład maszyn, narzędzi, przyborów technicznych i elektrotechn.
Kraków, ul. Dunajewskiego 6.

Poszukuje miejsca
jako **majster** do parowego pługa 10 lat w jednem miejscu, obeznany dokładnie z reparacją tychże maszyn, z dobremi świadectw. zaraz 1. 4. br. lub później. Zgł. do eksped Wielk. pod nr. 1200.

Młodszy
ekspedjent
i uczeń
mogą się zaraz lub od 1. 4. zgłosić.
W. Cywiński, Inowrocław
Tel, 414. Handel tow. kol. i destyl.

Kilku
uczni
i pomocników
ogrodniczych przyjmie
W. Gogolewski ogrodnik,
Leszno (Lissa i. P.)

Poszukuję zaraz albo od 1-go kwietnia młodszego
pomocnika
dobrze poleconego.
W. Pierański, Kłecko
(Kletzko) Handel towarów kolonialnych, destyl. i artyk. budowl.

Poszukuję od 1 go kwietnia
chłopca
do posługi z zacnej rodziny, przy dobrem prowadzeniu może takowy postąpić dalej,
Marjan Ligocki,
Restauracja. skład win i cygar
w Inowrocławiu.

Na 14 kwietnia r. b. może wstąpić
200 silnych ludzi
na stałą pracę przy wysokiej płacy akordowej.
Fabryka cementu. **Portland Cementfabrik „Germania“ A. G. Fabrik Misburg** bei Hannover. Stacja kolejowa Anderten-Misburg.